

Postanowienie z dnia 3 listopada 2004 r., III CK 510/03

Przedłożenie oryginału lub uwierzytelnionego odpisu zapisu na zagraniczny sąd polubowny stanowi wymaganie formalne wniosku i przesłankę stwierdzenia wykonalności orzeczenia tego sądu na podstawie Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku z dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41).

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Grzelka

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "J.M." Ltd V.M. przy uczestnictwie Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego "I.", sp. z o.o. w L. o stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego sądu polubownego, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 3 listopada 2004 r. na rozprawie kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 maja 2003 r.

oddalił kasację i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 1200 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Spółka J.M. Ltd z siedzibą w V. na Malcie wniosła o stwierdzenie w Polsce wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w dniu 24 stycznia 2000 r. w Londynie przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Produkcyjnemu "I.", sp. z o.o. z siedzibą w L. Wnioskodawca dołączył do wniosku wyrok wraz z tłumaczeniem przez tłumacza przysięgłego na język polski, notarialne poświadczenie podpisu arbitra i podpisu notariusza wraz z jego legalizacją, a także zaświadczenie sądu angielskiego z dnia 23 stycznia 2001 r., że wyrok sądu polubownego ma moc prawną i jest wykonalny w Zjednoczonym Królestwie wraz z tłumaczeniem na język polski. Wnioskodawca nie załączył natomiast do wniosku oryginału ani

uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pomiędzy stronami sądowi polubownemu. Wniósł o zobowiązanie na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. oraz § 37 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowych czynności w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego w stosunkach międzynarodowych (Dz.U. Nr 17, poz. 164) arbitra, który wydał wyrok sądu polubownego oraz dłużnika o wydanie sądowi odpisu umowy czarteru z dnia 2 lipca 1999 r., która miała zawierać zapis na sąd polubowny.

Dłużniczka "I.", sp. z o.o. wniosła o oddalenie wniosku i zaprzeczyła, że zawarła umowę czarteru i że strony łączył zapis na sąd polubowny.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2003 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek podnosząc, że do oceny dopuszczalności stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego mają zastosowanie przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 – dalej: „Konwencja”). Sąd podkreślił, że osoba dochodząca uznania orzeczenia sądu arbitrażowego lub stwierdzenia jego wykonalności powinna, zgodnie z art. IV Konwencji, przedłożyć wraz z wnioskiem także oryginał umowy pisemnej o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego lub uwierzytelniony odpis takiej umowy. (...) W konsekwencji uznał, że wnioskodawca nie spełnił wymagań przewidzianych w art. IV Konwencji i wyraził pogląd, iż od obowiązku przedłożenia umowy zawierającej klauzulę arbitrażową nie zwolniło go złożenie innego dokumentu, tj. kopii oświadczenia przedstawiciela brokera – "P.F.G." sp. z o.o., powołującego tę klauzulę i przytaczającego jej brzmienie. Do zachowania przesłanek określonych w art. IV Konwencji, zdaniem Sądu, nie mogło także prowadzić późniejsze wystąpienie na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. z wnioskami o nakazanie dłużnikowi złożenia umowy zawierającej klauzulę arbitrażową lub o zobowiązanie do tego arbitra wydającego orzeczenie. Sąd Okręgowy zauważył, że art. 248 § 1 k.p.c. skonstruowany został dla potrzeb postępowania dowodowego, w którym nakazanie złożenia dokumentu związane jest z dowodzeniem faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, nie zaś z przewyciężeniem trudności w jego zdobyciu wynikającym z obowiązków mających źródło w zasadach dopuszczalności wystąpienia z żądaniem uzyskania wykonalności orzeczenia.

Zażalenie wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił wskazując, że wnioskodawca wbrew postanowieniom Konwencji nie przedłożył oryginału bądź uwierzytelnionego odpisu umowy zawierającej klauzulę arbitrażową. Według Sądu drugiej instancji brak ten mógł być uzupełniony w toku dalszego postępowania, niemniej wnioskodawca nie wyraził woli przedłożenia umowy, a ciążący na nim w tym zakresie obowiązek usiłował przerzucić na sąd i na dłużnika.

W kasacji opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 3 Konwencji, art. 248 w związku z art. 13 § 2, art. 328 § 2 w związku z art. 378 § 2 oraz art. 13 § 2 i art. 148 § 2 w związku z art. 397 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Konwencja, regulując problematykę uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, określa przede wszystkim przesłanki, jakie mają być spełnione, aby mogło nastąpić uznanie lub wykonanie orzeczenia arbitrażowego (art. V ust. 1 i 2). Ponadto wskazuje dokumenty, jakie wnioskodawca powinien przedstawić wraz z wnioskiem o uznanie lub wykonanie orzeczenia arbitrażowego (art. IV) i zawiera unormowanie dotyczące umowy o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. II). Nie zawiera natomiast szczegółowych postanowień dotyczących przebiegu postępowania, poza ogólną normą wynikającą z art. III, wskazującą na właściwość prawa państwa uznania lub wykonania orzeczenia, z zastrzeżeniem, że samo postępowanie nie może być poddane warunkom istotnie uciążliwszym niż wymagane dla krajowych orzeczeń arbitrażowych.

Z wykładni językowej i systemowej wynika, że zawarte w art. III *in fine* zastrzeżenie nie dotyczy wymogów wynikających z samej Konwencji, która stanowi *lex specialis*, lecz odnosi się do innych przepisów prawa wewnętrznego, dotyczących postępowania w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. W tym stanie rzeczy, skoro wnioskodawca nie przedłożył wraz z wnioskiem oryginału ani uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądowni polubownemu, tj. nie spełnił wymagań określonego w art. IV ust. 1 pkt b Konwencji, należało rozstrzygnąć kwestię, jakie powinno wywołać to skutki dla biegu postępowania toczącego się według kodeksu postępowania cywilnego.

W literaturze oraz judykaturze (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1977 r., II CZ 45/77, OSNC 1978, nr 3, poz. 51) dominuje pogląd, że wymaganie dołączenia do wniosku o uznanie orzeczenia dokumentów (art. 1147 § 2 k.p.c.) stanowi warunek formalny tego wniosku, a wobec tego jego niespełnienie uzasadnia zwrot wniosku na podstawie art. 130 § 1 i 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Skoro Konwencja nie zawiera pod tym względem żadnych unormowań szczególnych, które wyłączałyby tę regulację, to należy przyjąć, że Przewodniczący powinien w ramach badania wniosku o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego w Londynie wezwać wnioskodawcę do jego uzupełnienia przez złożenie brakującego dokumentu w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu wniosku i w razie niezastosowania się do wezwania zarządzić jego zwrot. Popelnione uchybienie i nadanie sprawie biegu wyłoniło dalszą kwestię, a mianowicie, jak rozstrzygnąć wniosek, do którego nie dołączono jednego z wymaganych dokumentów.

Stosowanie rygoru zwrotu pisma procesowego (art. 130 § 1 k.p.c.) dopuszczalne jest tylko przed nadaniem mu biegu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74, nie publ.). Gdy to nastąpiło, nie można już dokonać zwrotu wniosku, nawet jeżeli wnioskodawca nie dołączył do wniosku umowy o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Z tego względu powstaje kwestia, czy istniała podstawa do merytorycznego rozpoznania sprawy, czy też miał zastosowanie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., zgodnie z którym należało wezwać wnioskodawcę do przedłożenia umowy o poddanie sprawy pod osąd sądu polubownego lub jej uwierzytelnionego odpisu, a niewykonanie tego zarządzenia potraktować jako przeszkodę do nadania sprawie dalszego biegu i postępowanie w sprawie zawiesić (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1988 r., I CZ 111/88, nie publ.).

Należy zwrócić uwagę, że przyczyną zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. nie może być nieprzedstawienie dowodu, gdyż w takich wypadkach ma zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1968 r., I PZ 2/68, OSNCP 1968, nr 11, poz. 190, z dnia 28 listopada 1968 r., II CZ 185/68, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 144, z dnia 3 lipca 1969 r., II CZ 69/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 68, z dnia 4 maja 1973 r., II CZ 53/73, OSNCP 1974, nr 2, poz. 35). Umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego ma charakter środka dowodowego, gdyż służy wykazaniu, że

strony łączył zapis na sąd polubowny, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie arbitrażowe, a warunkiem stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu polubownego jest m.in. wykazanie przez wnioskodawcę, że strony łączyła taka umowa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74). Ponieważ zgodnie z art. IV ust. 1 lit. b Konwencji to wnioskodawca powinien przedstawić wraz z wnioskiem oryginał lub należycie uwierzytelniony odpis umowy o arbitraż, na nim spoczywa ciężar dowodu wykazania istnienia takiej umowy.

Nawiązując do zrzutów kasacji trzeba odpowiedzieć, czy art. 248 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. mógł zostać wykorzystany celem uzyskania przedmiotowego dokumentu będącego środkiem dowodowym. Stosowanie tego przepisu może wchodzić w rachubę, gdy niezbędny dokument znajduje się przede wszystkim w posiadaniu strony. Wprawdzie wnioskodawca twierdził, że umowa czarteru znajduje się we władaniu dłużnika, lecz ten nie tylko nie przyznał tej okoliczności, lecz zarzucił, iż umowa nie została zawarta i zapisu nie było. W tym stanie rzeczy, skoro skarżący nawet nie uprawdopodobnił, że przedmiotowy dokument znajduje się w posiadaniu strony przeciwnej, to już z tej przyczyny nie było podstawy do stosowania omawianego przepisu.

Poza tym art. 248 k.p.c. stanowiąc, że każdy jest obowiązany przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, jest przepisem ogólnym, od którego kodeks postępowania cywilnego przewiduje wyjątki (por. art. 485 § 1, art. 1147 § 2 lub art. 1153 k.p.c.). Gdy więc przepis szczególnie nakłada na określony podmiot obowiązek przedstawienia dokumentów stanowiących środki dowodowe, to nie jest uzasadnione stosowanie art. 248 k.p.c. Z tego względu w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego art. 248 k.p.c. nie ma zastosowania w takim zakresie, w jakim art. IV ust. 1 lit. b Konwencji, jako *lex specialis*, nakłada na wnioskodawcę obowiązek przedstawienia oryginału lub uwierzytelnionego odpisu umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczenia arbitrażowego, toczącym się na podstawie Konwencji, umowa o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego stanowi więc przesłankę uwzględnienia wniosku.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 387 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c., chociażby z tego względu, że wbrew stanowisku skarżącego Sąd drugiej instancji wskazał podstawę rozstrzygnięcia (przepis na podstawie którego oddalił zażalenie), a także choć w skróconej formie przedstawił, z powołaniem się na przepisy Konwencji, przyczynę oddalenia wniosku. (...)

Z tych względów kasację należało oddalić (art. 393¹² k.p.c.).